

Bożena Popiołek, Urszula Kicińska

„Ostatniej tej woli mojej rozporządzenia” —
testamenty Jana Haliskiego (zm. po 1741), pułkownika wojsk
królewskich — analiza porównawcza treści*

W dawnej Polsce służba Bogu i ojczyźnie stanowiła główną cnotę zacnego szlachcica, którego dokonania i zasługi opiewała literatura religijna i okolicznościowa, budując na użytek społeczny rozmaite wzorce osobowe. Z utworów o charakterze parenetycznym — kazań funeralnych, epitafiów, diariuszy pogrzebowych, wszelkiego rodzaju lamentacji i trenów wyłania się szczególnie interesujący, aczkolwiek mocno przerysowany i upiękuszony, wizerunek żołnierza-bohatera. Nieco inny, osadzony w realiach i tragiczniejszy obraz żołnierskiego życia i śmierci, odnajdziemy w dokumentach takich, jak testamenty, zeznania sądowe, korespondencja czy pamiętniki. Wśród nich szczególnie cenne, z punktu widzenia naszych zainteresowań, są testamenty powstałe w wyjątkowych sytuacjach — w przededniu wojennej wyprawy, w chwili zagrożenia życia lub spodziewanej śmierci. Żołnierskie akty ostatniej woli dostarczają nam wielu ciekawych informacji na temat sytuacji majątkowej i prawnej moribunda, jego relacji z krewnymi, rodziną, przyjaciółmi i sługami, stosunku do kwestii religijnych i eschatologicznych, ale też czasami o jego doświadczeniach wojennych. Testamenty, dokumenty niezwykle istotne i umocowane prawnie, odbiegały jednak zasadniczo funkcją i treścią od kazań pogrzebowych. Te ostatnie — źródła o charakterze parenetycznym, jak żadne inne, silnie eksploatowały różnego rodzaju wzorce i modele osobowe, by za ich pośrednictwem kształtować pożądaną rzeczywistość. Te godne propagowania w ówczesnym społeczeństwie, a przypisywane głównie męzczyznom cechy to: szlachetne urodzenie, męstwo, siła ducha, honor, patriotyzm, znajomość sztuki wojennej, bystrość umysłu, prawdomówność i wiarygodność¹. Wszystkie te cechy spa-

* Artykuł przygotowany w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr UMO — 2012/07/B/HS3/01090, na realizację grantu naukowego zatytułowanego „Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej. Opracowanie edytorskie i analiza treści”, realizowanego w latach 2013–2016.

¹ Por. J. Karwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce*, t. 1: *Od początku państwa polskiego do 1939 r.*, Warszawa 1969, s. 50–53, 55–56; U. Świderska-Włodarczyk, *Mentalność szlachty polskiej XV i XVI wieku*, Poznań 2003, s. 161–209; K. Kościelniak, *Tradycje wojskowe szlachty polskiej na Pomorzu w I połowie XVII wieku*, [w:] *Kultura ludów Morza Bałtyckiego*, t. II: *Nowożytność i współczesność. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego. Materiały z III Międzynarodowej Sesji Naukowej Dziejów Ludów Morza Bałtyckiego Wolin 20–22 lipca 2007*, red. M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2008, s. 16, 19; A. Nowicka-Struska, *Ex fumo in lucem. Barokowe kaznodziejstwo Andrzeja Kochanowskiego*, Lublin 2008, s. 115–120; J. Ryś, *Żołnierz w społeczeństwie staropolskim*, [w:] *Męczyzna w rodzinie i społeczeństwie — ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1: *Od średniowiecza do początku XX wieku*, red. K. Kabacińska, K. Ratajczak, Poznań 2010, s. 53–68; M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 2011, s. 9–22; J. Ptak, *Obraz żołnierskiej niedoli w staropolskiej poezji*, [w:] *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*, red. W. Pawlak, M. Piskała, Warszawa 2011, s. 69–84. Zob. też: U. Świderska, *Szlachta polska wobec Boga i ojczyzny*, Poznań 2001; S. Baczewski, *Szlachectwo. Studium z dziejów idei w piśmiennictwie polskim. Druga połowa XVI wieku–XVII wiek*, Lublin 2009; W. Bondyra, *Testament Andrzeja Wolskiego, podsądka ziem-*

jały się w jedną szczególnie pożądaną — cnotę bohaterstwa, wpisaną w wizerunek żołnierza. O zacności żołnierza świadczyła również jego religijność, której przejawem w dawnym wojsku polskim, mocno zróżnicowanym pod względem wyznaniowym i etnicznym, było uczestniczenie w uroczystościach i nabożeństwach kościelnych, przyjmowanie sakramentów, oddawanie czci osobom boskim i świętym patronom. Praktyki te, wraz ze spisaniem testamentu, który uznawany był za „dokument materialnego rozrachunku z życiem [i] swoisty inwentarz ziemskich dokonań”², stanowiły przygotowanie do dobrej i godnej śmierci, wyjątkowo podniosłej w przypadku żołnierza, bo następującej z reguły na polu chwały.

Zwyczaj przekazywania swego majątku za pomocą testamentu znany był i praktykowany od czasów starożytnych, jednak prawdziwy przełom w spisywaniu aktów ostatniej woli nastąpił w XVII wieku, do czego przyczyniła się bez wątpienia działalność Kościoła po soborze trydenckim i popularne w tym czasie podręczniki *ars bene moriendi*. Testament i dołączony do niego testamentalny wykaz rzeczy oraz inwentarz pośmiertny stały się zatem podstawowymi dokumentami regulującymi kwestie majątkowe pomiędzy członkami rodziny, a także dalszymi krewnymi, służbą i przyjaciółmi. Od 1726 r. warunkiem ważności testamentu stała się jego forma pisana. Obowiązek ten nie dotyczył jednak rozporządzeń deklarowanych przez wojskowych, gdyż te mogły być odbierane przez świadków w formie ustnej i dopiero z czasem, pod przysięgą, składane w odpowiednim urzędzie. W sytuacjach wyjątkowych testament mógł być oblatowany (zatwierdzony) w miejscu śmierci testatora lub w innym urzędzie, zgodnie z jego wolą³.

Akt ostatniej woli spisywany był zazwyczaj w domu, choć w przypadku żołnierzy zdarzało się, że sporządzano go w obozie wojskowym tuż przed rozpoczęciem bitwy lub w szpitalu polowym, do którego z licznymi ranami, zazwyczaj niedającymi szans na przeżycie, trafiali żołnierze. Dokument ten tworzone samodzielnie lub dyktowano stosownemu urzędnikowi, spowiednikowi bądź duchownemu, a oblatowania testamentu dokonywali specjalnie w tym celu wyznaczeni świadkowie, egzekutorzy lub urzędnicy sądowi. Rzeczywistej mocy prawnej dokument nabierał dopiero „po wypełnieniu [się — U.K.] wyroku Boskiego”⁴, czyli w chwili śmierci moribunda, stąd póki żył testator możliwa była zmiana jego woli, czego dokonywano poprzez sporządzenie kodycyłu lub nowej wersji testamentu⁵. Każda z tych form, by stać się prawomocna, musiała zostać wpisana do ksiąg grodzkich, przy czym każda kolejna wersja testamentu kasowała ustalenia poprzedniej. Podwójne testamenty nie były czymś nadzwyczajnym. Dokument sporządzony w sytuacji krytycznej, ale dającej czasem nadzieję na powrót do zdrowia, był modyfikowany przez testatora, szczególnie, gdy los okazywał się łaskawy i niedoszły zmarły spędzał w dobrym zdrowiu kolejne lata życia.

Przykładem dwukrotnie sporządzonego aktu ostatniej woli jest testament Jana Haliskiego, pułkownika wojsk królewskich, który pierwszy akt spisał we Lwowie w dniu 22 marca 1732 r.⁶, drugi zaś niespełna dekadę później w Dworcach⁷ w dniu 25 stycznia 1741 r.⁸ Można przypusz-

skiego chełmskiego z 1739 roku. Karta z dziejów karier szlacheckich i sarmackich fundacji, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia”, t. LXVI, 2011, z. 2, s. 7–23.

² B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 17.

³ Por. tamże, s. 14; K. Zielińska, *Więzi społeczne na Mazowszu w połowie XVII wieku w świetle testamentów konsystorza pułtuskiego*, „Przeł. Hist.”, t. LXXVII, 1986, z. 1, s. 49–50.

⁴ Aneks 2. II testament Jana Haliskiego, pułkownika wojsk królewskich, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne (dalej cyt.: CPAH), Lwów, f. 181, o. 2, spr. 362 (dalej cyt.: II testament Jana Haliskiego), k. 15.

⁵ Por. P. Kitowski, *Sukcesja spadkowa w mniejszych miastach województwa pomorskiego w II połowie XVII i XVIII wieku. Studium prawno-historyczne*, Warszawa 2015, s. 47.

⁶ Aneks 1. I testament Jana Haliskiego, pułkownika wojsk królewskich, CPAH, Lwów, f. 181, o. 2, spr. 362, (dalej cyt.: I testament Jana Haliskiego), k. 10–12.

⁷ Dworce — wieś na Ukrainie, w rejonie sokalskim obwodu lwowskiego.

⁸ II testament Jana Haliskiego, k. 13–15.

zczać, że zagrożenie, które skłoniło pułkownika do rozporządzenia jego ziemskimi dobrami, zostało zażegnane, a kolejne lata spędził w dobrym zdrowiu. Dokumenty te zawierają dwa odrębne rozporządzenia i ze względu na fakt, iż sporządzone zostały w odstępnie prawie dziesięciu lat, różnią się zarówno wysokością wyznaczonych legatów, jak i składem grupy obdarowywanych. Osoby występujące w pierwszym testamencie, nie pojawiają się w drugim, co można tłumaczyć śmiercią niektórych z nich, zmianą relacji między nimi a testatorem, zmianą miejsca zamieszkania lub zanikiem wzajemnych zobowiązań. Możliwość analizy treści obu dokumentów i porównania ich zawartości daje zatem szansę na prześledzenie niektórych zmian, jakie dokonały się w życiu testatora — statusu rodzinnego, ewentualnego awansu społecznego, stanu majątkowego, jego stosunku do spadkobierców i patronów oraz podejścia do śmierci i życia wiecznego.

Testament, jako jeden z ważniejszych dokumentów prawnych, charakteryzował się ściśle określoną budową⁹. Rozpoczynał się zazwyczaj inwokacją dewocyjną, skierowaną do Boga, Trójcy Świętej lub Matki Bożej, pełniącej funkcję orędowniczki i pocieszycielki w chwili tak ciężkiej i dramatycznej, jak śmierć. W schemat ten wpasowują się także rozporządzenia Haliskiego, który oba swoje testamenty rozpoczął słowami — „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen”¹⁰.

Ważną częścią aktu ostatniej woli była intytulacja, czyli prezentacja osoby testatora, która współczesnemu badaczowi dostarcza wielu unikatowych wiadomości biograficznych i genealogicznych, które niejednokrotnie są mało uchwytnie lub niedostępne w innym materiale źródłowym. Nie inaczej jest w przypadku pułkownika Jana Haliskiego, na temat którego nie znajdziemy w literaturze zbyt wielu informacji. Nie potrafimy nawet dokładnie określić jego daty urodzenia lub zgonu. Dane te pozostają w sferze domysłów i przypuszczeń, a pewną podpowiedź stanowią daty zawarte w testamentach. W pierwszym rozporządzeniu, sporządzonym w 1732 r., Haliski zaznaczył, że w chwili spisania testamentu ma około 72 lat, co uzasadnił słowami: „przepędziwszy w usługach Rzeczy[ospo]litej wieku mego lat sied[e]mdziesiąt i dwie”¹¹. Przyjąć zatem należy, że Jan Haliski urodził się około 1660 r., a wniosek ten dodatkowo potwierdza zapis znajdujący się w drugim testamencie, datowanym na 1741 r., w którym testator zaznaczył, iż spisuje go jako „wojsk J[ego] K[rólewskiej] M[io]ści i Rzeczypospolitej pułkownik lat osiemdziesiąt wieku [swego — Autorki] przepędziwszy na usługach Rzeczy[ospo]litej”¹². Nieco pewniej można więc przyjąć, że zgon pułkownika nastąpił w 1741 r., a on sam w chwili śmierci był człowiekiem sędziwym. Nieznane jest pochodzenie Haliskiego. Biorąc jednak pod uwagę krąg osób, które pojawiają się w jego testamentach, można założyć, że wywodził się z drobnej lub średniej szlachty ruskiej bądź podolskiej i na tych terenach spędził większą część swojego życia, służąc w regimencie hetmana Adama Mikołaja Sieniawskiego (†1726), następnie pozostając w służbie Stefana Kazimierza Humieckiego¹³ (†1736), wojewody podolskiego. Haliski prawdopodobnie był żonaty z Anną z Janickich, córką Ewy z Lachowskich i Krzysztofa Janickiego, pisarza grodzkiego kamienieckiego, o czym świadczy zachowana

⁹ Por. G. Jawor, *Stale formuły w testamentach polskich*, Rozprawy Komisji Językowej, t. XII, Wrocław 1981, s. 217–233; B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 30–62; P. Kitowski, *Sukcesja spadkowa...*, s. 79–107. Zob. też J. Luciński, *Formularze czynności prawnych w Polsce w wiekach średnich. Przegląd badań*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 18, 1973, s. 149–178; B. Żmigrońska, *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice 1997.

¹⁰ I testament Jana Haliskiego, k. 10; II testament Jana Haliskiego, k. 13.

¹¹ I testament Jana Haliskiego, k. 10.

¹² II testament Jana Haliskiego, k. 13.

¹³ Stefan Kazimierz Humiecki († 28 V 1736) — stolnik kamieniecki (1692–1702), pułkownik artylerii koronnej (1698–1715), starosta rzeszycki (1702), starosta rawski (1704), podstoli koronny (1702–1706), starosta libuski (1718), starosta winnicki (1731), wojewoda podolski (1706–1736), por. J. Gierowski, *Humiecki Stefan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej cyt.: *PSB*), t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 100–102.

intercyza. Umowę ślubną spisał w imieniu zmarłych rodziców panny Kazimierz Łychowski, łowczy gostyński, we Lwowie 24 kwietnia 1698 r. w towarzystwie siostrzeńców — Mikołaja Janickiego i Adama Janickiego oraz Stefana Potockiego¹⁴, wojewody bełskiego i Tomasza Rożeńskiego. Przyszła żona otrzymała 6 tys. zł polskich posagu, zaś porucznik, „z miłości swojej”, zapisał przyszłej małżonce 15 tys. (wadium 24 tys.). Haliski musiał wcześniej stracić żonę, gdyż nie wspomina o niej w żadnym z testamentów. Na temat kariery wojskowej Haliskiego wiadomo jedynie, że w pierwszych latach XVIII w. był porucznikiem w regimencie przybocznym wspomnianego Adama Mikołaja Sieniawskiego, wojewody bełskiego, hetmana polnego, a następnie wielkiego koronnego (od 1706 r.)¹⁵. Hetman musiał go darzyć zaufaniem, skoro zdarzało się, iż powierzał mu obowiązek przekazywania listów między nim a jego żoną Elżbietą z Lubomirskich (†1729)¹⁶. Małżonkowie Sieniawscy, prowadząc regularną i poufną korespondencję, przekazywali ją tylko poprzez zaufane osoby. Lakoniczne informacje o roli Haliskiego znajdujemy właśnie w korespondencji kasztelanowej krakowskiej, Elżbiety Sieniawskiej, m.in. w jednym z listów skierowanych do męża z dnia 8 września 1703 r.¹⁷ Także krąg ludzi, z którymi utrzymywał kontakty Haliski, czyniąc ich następnie wykonawcami i patronami jego ostatniej woli, uprawnia do przypuszczeń, iż to właśnie ziemie ruskie lub Podole były miejscem jego pochodzenia i późniejszej działalności (Sieniawscy, żydowski kredytor Icek Brzeżański, wojewoda podolski Stefan Humięcki i jego córka Izabela).

Istotnym warunkiem sporządzenia aktu ostatniej woli była pełna poczytalność moribunda, tzn. brak zaburzeń umysłowych, które stałyby się przyczyną do podważenia autentyczności dokumentu. W takiej sytuacji, za istotne uważano podkreślenie przez testatora dobrej kondycji psychicznej w chwili sporządzania dokumentu. Deklarację taką odnaleźć możemy również w obydwu testamentach Jana Haliskiego, w których testator — czując się „na ciele słaby, jednak na umyśle zdrowy”¹⁸ — oraz mając „to w zdrowej pamięci i pamiętając na wyroki Boskie, iż każdemu rodzącemu się umierać potrzeba, przeto [...] spodziewając się tego, a nie wiedząc dnia, godziny i momentu zejścia z tego świata [...] takowe ostatniej woli [czyni — A.] rozporządzenie”¹⁹.

Głównym celem spisania testamentu było zabezpieczenie finansowe pozostałych przy życiu bliskich moribunda. Dokument ten nabierał mocy prawnej dopiero po śmierci testatora, kiedy to poprzez otwarcie testamentu rozpoczynał się proces spadkowy. Pewne komplikacje występowały, kiedy testator umierał bezpotomnie. Brak odpowiednio wcześniej wskazanych spadkobierców powodował, że majątek, jako tzw. kaduk, przechodził na rzecz króla lub władz miejskich²⁰. Prawo kaduka dotyczyło również żołnierzy, a regulacje w tym przypadku były dość

¹⁴ Stefan Potocki († 1726 lub 1727) — łowczy wielki koronny (1687), strażnik wielki koronny (1697), starosta kaniowski, jabłonowski (1705), grodecki (1713), starosta trembowelski (1709–1718), wojewoda bełski (1720–1726), por. *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmirek, R. Szczygieł, Kórnik 1992, s. 256.

¹⁵ Adam Mikołaj Sieniawski (ur. ok. 1666, zm. 18 II 1726 r. we Lwowie) — wojewoda bełski (1692–1710), hetman polny koronny (1702–1706), hetman wielki koronny (1706–1726), kasztelan krakowski (1710), starosta lwowski, rohatyński, lubaczowski, stryjski, piaseczyński, por. A.K. Link-Lenczowski, *Sieniawski Adam Mikołaj*, [w:] *PSB*, t. 37, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 105–115.

¹⁶ Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska (1669–1729) — wojewodzina bełska, kasztelanowa krakowska, hetmanowa wielka koronna, por. A.K. Link-Lenczowski, B. Popiołek, *Sieniawska z Lubomirskich Elżbieta Helena*, [w:] *PSB*, t. 37, s. 90–96.

¹⁷ Zob. list E. Sieniawska do A.M. Sieniawskiego, Biblioteka Czarotorskich (dalej cyt.: BCz), rkps 2514 II, z Czerniakowa 8.09.1703 r., k. 271–276.

¹⁸ I testament Jana Haliskiego, k. 10; II testament Jana Haliskiego, k. 13.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Por. Z. Zdrójkowski, *Ziemskie prawo prywatne*, [w:] *Historia państwa i prawa*, red. J. Bardach, t. 2, Warszawa 1957, s. 294; J. Pielas, *Podziały majątkowe szlachty koronnej w XVII wieku*, Kielce 2013, s. 36; P. Kiotowski, *Sukcesja spadkowa...*, s. 51.

szczególne. Rzeczy osobiste żołnierza, który nie pozostawił testamentu i spadkobierców, jak mundur i broń, przekazywano kapralowi, reszta zaś rozdzielana była w innych sposób. Rzeczami po zmarłym żołnierzu podzielić się mieli podchorąży i kapral, pieniądze natomiast przekazywane były kapitanowi, w przypadku zaś katolików część legowano na kościół lub szpital²¹. Haliski umierał bezpotomnie, o czym nadmieniał w swoim pierwszym testamencie, zaznaczając, iż jest „bezpotomnie schodzącym”²². Ponadto prawdopodobnie w tym czasie nie żyła również jego żona, gdyż nie wspomina o niej w swym rozporządzeniu. Można założyć, że jego stan cywilny nie zmienił się zasadniczo także w chwili spisania drugiego aktu, skoro już w roku 1732 był człowiekiem ponad siedemdziesięcioletnim. W przypadku Haliskiego jednak, który sporządził akt ostatniej woli, prawo kaduka nie obowiązywało, a jego wskazówki wobec spadkobierców były ściśle określone.

Testament staropolski to również dokument zawierający dokładne rozporządzenia na temat organizacji i przebiegu ceremonii pogrzebowej oraz pochówku. Znamienne jest jak wiele osób przywiązywało wagę w chwili śmierci do tak ziemskich spraw, jak jakość strojów czy liczba świec na ołtarzach. Pogrzeby wojskowych różniły się nieco od ceremonii cywilnych. Miały charakter równie podniosły i dostojny, z udziałem honorowej eskorty wojskowej, z salwami z broni ręcznej lub dział i mowami pogrzebowymi²³. Oczywiście wystawność żołnierskiej ceremonii pogrzebowej zależała w dużej mierze od szarży wojskowej i statusu społecznego zmarłego żołnierza. Podczas organizacji pochówku żołnierskiego, szczególnie w przypadku niższych stopniem, kierowano się określonymi artykułami hetmańskimi i regulaminami wojskowymi. W czasach saskich posługiwano się tzw. „Regulaminem powinności wojskowych” autorstwa gen. Jana Joachima Kampenhauzena, wydanym ok. 1710 r., w którym przedstawione zostały zasady organizacji uroczystości pogrzebowych. Przygotowanie i przebieg pochówku zależały od wielu czynników, przede wszystkim zaś od okoliczności, czasu i miejsca zgonu żołnierza. Jeśli zakończył życie na polu walki, w sposób szczególnie bohaterski, eskortowano ciało do miejsca pochówku, oddawano w ręce rodziny i organizowano ceremonię. Jeśli śmierć żołnierza nastąpiła w czasie pokoju lub w obozie, ceremonia pogrzebowa przybierała zwyczajny charakter. Zgodnie z przyjętą zasadą, liczba oficerów i żołnierzy biorących udział w pogrzebie zależna była od szarży wojskowej zmarłego. W pogrzeb hetmana angażowało się całe obecne w obozie wojsko, jeśli natomiast zmarły był co najmniej kapitanem, wszyscy oficerowie winni byli przybrać mundury kirem na znak żałoby. Koszty pochówku żołnierskiego starano się ograniczać do minimum, gdyż skąpe budżety jednostek wojskowych nie przewidywały wydatków na ceremonię pogrzebową, pozostawiając to w gestii rodziny zmarłego. W nieco lepszej sytuacji byli podoficerowie autoramentu cudzoziemskiego i pocztowi jazdy narodowego zaciągu. Otrzymywali oni wyższy żołd i — ze względu na praktykę nieobsadzania przez dłuższy czas stanowisk po ich śmierci — na ich pogrzeb przeznaczano wyższe kwoty. Spory odsetek wśród podoficerów i pocztowych stanowiły osoby pochodzące ze stanu szlacheckiego. Zwykle byli oni chowani bardziej uroczysto niż prości żołnierze, ponieważ jednak większość niższego korpusu oficerskiego wywodziła się ze zubożałej szlachty, dla której wojsko było jedynym źródłem utrzymania, uroczystości nie były zbyt wystawne²⁴.

W testamentach Haliski zawarł szczegółowe dyspozycje dotyczące kształtu i oprawy własnej uroczystości funeralnej — rodzaju trumny i ubrania, w którym spocząć miało jego ciało, oraz liczby mszy, które należało odprawić za jego duszę. Jednak przebieg jego pogrzebu w za-

²¹ Por. T. Ciesielski, *Pogrzeby wojskowe w czasach saskich*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 217–218.

²² I testament Jana Haliskiego, k. 11.

²³ Por. T. Ciesielski, *Pogrzeby wojskowe...*, s. 217.

²⁴ Por. tamże, s. 217–219; J. Sikorski, *Polskie piśmiennictwo wojskowe od XV do XX wieku*, Warszawa 1991, s. 208–214.

sadzie nie różnił się od zwykłego cywilnego pochówku. W 1732 r. Haliski prosił, aby ciało jego „w kościele ojców kapucynów lwowskich pochowane było, przy którym na katafalku stojącym świec sześć po funtów sześć i na ołtarzach światło być powinno, na które ekspensa w trumnie przy ciele, pewna kwota pieniężna znajdować się będzie, która [...] w rekompensę erygowanych ekspens na światło iść powinna”²⁵. Wskazówki dotyczące organizacji pogrzebu pułkownik wojsk królewskich zawarł również w testamencie z roku 1741, jednak wówczas zaznaczył, że ciało jego winno być pochowane „w kościele buszczackim [...] bez wymyślnej apparenicy, świec jednak sześć przy trumnie sześćofuntowych i na ołtarzach wszystkich światło być ma, na którą ekspensę, jako i na mszę świętą większą część kwoty wyznaczonej”²⁶ legował. Testator należał prawdopodobnie do grupy zamożniejszych żołnierzy. Wbrew powszechnie przyjętej zasadzie, zgodnie z którą część wojowników chowana była bez trumny, Haliski nabył takową kilkanaście lat przed śmiercią i tkliwie określał ją „gotowym domem wieczności”, przechowując ją troskliwie przez prawie dziesięć lat²⁷. Jednakże — jak wspomniano — kazał się pochować nie jako żołnierz, w żołnierskim stroju, ale jako cywil, grzesznik. Zobligował egzekutorów ostatniej woli, aby ciało jego jako „pastwisko robactwa” pochować „bez żadnej innej apparenicy, tylko w szarym kapucyńskim z harasu habicie”²⁸. Testator nie zapomniał jednak o biednych i żebrakach, których udział w pogrzebach staropolskich był powszechny i pożądanym; w zamian za publiczne oplakiwanie zmarłego otrzymywali jedzenie i drobną zapomogę. Stąd też na „na ubogich i kaliki, aby Majestat Boski za grzechy moje błagali”, przeznaczył w 1732 r. 1,5 tys. zł polskich, a w roku 1741 sumę tę podniósł do 6 tys. zł polskich²⁹. W drugim testamencie Haliski przewidział koszt organizacji własnego pogrzebu. Jednocześnie zwrócił się z prośbą do Jana Cieszkowskiego, stolnika stężyckiego³⁰, egzekutora „tej ostatecznej dyspozycji”³¹, aby wskazane sumy odzyskał od jego dłużników. Zatem, zgodnie z wolą wyrażoną w rozporządzeniu, na przygotowanie uroczystości funeralnej testator przeznaczył 160 czerwonych złotych odzyskanych od niejakiego Szulima, jak również 1 tys. zł polskich wziętych od żydowskiego kredytora, Icka Brzeżańskiego. Pozostałe kwoty, jak zaznaczył, „specyfikują [się — A.] osobliwym rejestrem [...] Egzekutorów³² o windykowanie onych i dysponowanie na sufragium³³ duszy”³⁴ obligował.

Ważną częścią aktów ostatniej woli były dyspozycje dotyczące mszy przebłagalnych za duszę zmarłego. Nie inaczej postąpił Haliski, który najpierw (w 1732 r.) „do [...] kościoła wielbnych ojców kapucynów lwowskich, gdzie ciało leżeć będzie, naznaczył”³⁵ 1,5 tys. zł polskich. Blisko dekadę później sumę tę „ostatnią wolą” powiększył do 4 tys. zł polskich i prosił, by przekazać ją „do kościoła buszczackiego [...], czyniąc fundusz ten, ażeby wiecznymi czasy

²⁵ I testament Jana Haliskiego, k. 10.

²⁶ II testament Jana Haliskiego, k. 13.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, k. 15. Habit z harasu, czyli szorstkiej, lekkiej tkaniny wełnianej z gorszych gatunków przędzy czesankowej, por. I. Turnau, *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa 1999, s. 153.

²⁹ I testament Jana Haliskiego, k. 10; II testament Jana Haliskiego, k. 13.

³⁰ Jan Mikołaj Cieszkowski — łowczy czernihowski (1729–1736), stolnik stężycki (1736–1752), podkomorzy nowogrodzki (1752–1762), działacz polityczny i współpracownik Augusta Aleksandra Czartoryskiego, por. K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 209, 315.

³¹ II testament Jana Haliskiego, k. 13.

³² Prócz wspomnianego Jana Mikołaja Cieszkowskiego, stolnika ziemi stężyckiej, egzekutorem tego testamentu był Aleksander Bokszycki, podkomorzy wendeński. Odnośnie do drugiego z wymienionych, por. *Urzednicy inflanccy XVI–XVII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, t. IX, Kórnik 1994, s. 100.

³³ *Sufragium* — wspomnienie.

³⁴ II testament Jana Haliskiego, k. 13.

³⁵ I testament Jana Haliskiego, k. 10.

w każdym tygodniu [na — A.] sufragium duszy [...] dwie msze święte odprawione były³⁶. Dodatkowe fundusze na odprawienie mszy prześlągalnych pochodzić miały ze sprzedaży sreber. Haliski prosił Michała Józefa Rzewuskiego, pisarza polnego koronnego³⁷, protektora tego testamentu, ażeby je „otaksować i sprzedać raczył [...] i też kwotę spieniężenia tegoż srebra zebraną za duszę” jego dysponował³⁸.

Testament miał również na celu podsumowanie zaciągniętych za życia długów i zobowiązań, które zgodnie z wolą testatora należało uregulować, by zapewnić spokój jego duszy. Stąd ich autorzy, w tym również żołnierze, otwierali swe sumienia nie tylko przed Bogiem, ale także przed wszelakimi osobami, starając się zadośćuczynić im wyrządzone za życia krzywdy oraz spłacić zaciągnięte pożyczki. Podobnie postąpił Jan Haliski, pułkownik wojsk królewskich. W pierwszym testamencie (z 1732 r.) prosił, aby „substancją [...] całą ruchomą i nieruchomą przez wiek [...] cały nie spadkową, lecz z[e] starania [...] nabytą [przekazać — A.] różnym Ich Mościom”³⁹. Po czym przedstawił długą listę osób i sum, które należało po jego śmierci uregulować. Wśród wymienionych znalazła się m.in. Izabela z Humieckich Małachowska, starościna opoczyńska⁴⁰, której należało się 100 talarów bitych, Piotr Odrzywolski, podczasy czerwonogrodzki⁴¹, który otrzymał 2 tys. zł polskich, Józef Zawojski, podstoli nowogrodzki, któremu miano przekazać 2 tys. zł polskich, Józef Tyszkowski, który otrzymał 1 tys. zł polskich, Florian Warzycki, któremu zapisano 2 tys. zł polskich, niejaki Fryderyk, doktor lwowski, któremu nakazano dać 2 tys. zł polskich, jak również bliżej nieopisani panowie Łoziński i Krauz, podstarościowie, którzy mieli dostać po 500 zł polskich „na jednego”⁴². Kwoty te świadczą zarówno o stanie zadłużenia testatora, jak również o tym, iż ówczesni żołnierze często żyli na kredyt i bezustannie zaciągali nowe długi. Zadłużenie było stałym elementem sytuacji materialnej ówczesnego społeczeństwa, bez względu na stan zamożności.

Poza tym, w dokumencie znalazły się dyspozycje dotyczące posiadanych przez Haliskiego ruchomości. Spośród nich „szabla złocista z rękojeścią koralową”⁴³ miała być подарowana Janowi Siemieńskiemu, podkomorzemu lwowskiemu⁴⁴. Resztę mobiliów, które „osobliwym

³⁶ II testament Jana Haliskiego, k. 13.

³⁷ Michał Józef Rzewuski (1699–1769) — pułkownik husarski, poseł na sejmy, wojewoda podolski. Był synem Petroneli Zbrożkówny i Adama Rzewuskiego (†1717). Po śmierci ojca odziedziczył starostwo wiszeńskie i przeszedł pod opiekę stryja, Stanisława Mateusza Rzewuskiego (†1728), hetmana polnego koronnego, i zapewne dzięki niemu wybrał karierę wojskową. Michał Józef wychowywał się wraz z synami Stanisława — Sewerynem Józefem (†1754) i Wacławem Piotrem Rzewuskim (1706–1779), por. <http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/michal-jozef-rzewuski> (dostęp z dnia 28.09.2015); *Leksykon historii Polski*, oprac. M. Czajka, M. Kamler, W. Sienkiewicz, Warszawa 1995, s. 666; K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 312; Z. Zielińska, *Wacław Rzewuski, h. Krzywda*, [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/waclaw-rzewuski-h-krzywda> (dostęp dnia 28.09.2015 r.); *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska. Kórnik 1990, s. 256.

³⁸ II testament Jana Haliskiego, k. 14.

³⁹ I testament Jana Haliskiego, k. 11.

⁴⁰ Izabela z Humieckich Małachowska (†1783) — żona Jana Małachowskiego, starosty opoczyńskiego, stolnika wielkiego koronnego (27 VII 1734–1735), podkanclerzego koronnego. Po śmierci męża w 1762 r. z powodzeniem zarządzała odziedziczonym majątkiem. Była matką dziewięciorga dzieci: Anny, Katarzyny, Mariany, Leonory, Heleny, Mikołaja, Stanisława, Jacka i Antoniego. Zmarła w 1783 r. w wieku 84 lat i spoczęła obok męża, w kościele św. Mikołaja, por. <http://www.konskie.org.pl/2011/01/izabela-z-humieckich-malachowska.html> (z dnia 28.09.2015).

⁴¹ Piotr Odrzywolski, podczasy czerwonogrodzki, por. K. Kuras, *Współpracownicy...*, s. 200.

⁴² I testament Jana Haliskiego, k. 11.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Jan Siemieński — podstoli lwowski (1717–1728), podstarości lwowski (1726–1728), podkomorzy lwowski (1728 r.), kasztelan lwowski (1737), por. K. Kuras, *Współpracownicy...*, s. 312.

regestrem” zostały spisane, „jako to srebra, koni stada, bydła, pasiek, zbóż różnych i innych splendorów ogółem wszystkich, te do dyspozycji [...] wojewody podolskiego Protektora⁴⁵ i Wielmożnych Egzekutorów”⁴⁶ pozostawił. Testator nie zapomniał również o swych poddanych. Prosił, aby z wyżej wymienionego majątku przekazać im „proporcjonalnie [...] tych rzeczy”⁴⁷, co miało się odbyć zgodnie z wolą i uznaniem dysponentów testamentu. Reszta natomiast miała być przeznaczona „na suffragium duszy”⁴⁸. Haliski wykazał się również wielką wyrozumiałością wobec dzierżawców swych majątków (Urłowa⁴⁹, Krasnosielec⁵⁰, Buszczy⁵¹, Dworzec i Siedlisk⁵²), od których „doznawszy [...] wiele ku osobie [...] [swojej — A.] szczerości”, nakazał darować wszelkie długi zarówno „w pieniądzech, [...] w bydłe, albo zbożu”⁵³, deklarując, iż „żadnej pretensyi do onych mieć”⁵⁴ nie chce.

Zaprezentowane powyżej dyspozycje nie znalazły potwierdzenia w kolejnym testamencie Haliskiego (z 1741 r.), który w tych kwestiach jest znacznie bardziej rozbudowany, przez co świadczy nie tylko o zamożności testatora (możliwie, że powiększonej w ciągu ostatnich dziesięciu lat życia), ale także o jego hojności. W pierwszej kolejności legaty poczynione zostały wobec wykonawców testamentu. Stąd też Haliski, „będąc obligowanym” Michałowi Józefowi Rzewuskiemu, pisarzowi polnemu koronnemu, protektorowi tego rozporządzenia i „fatygą jego zaszczycając się”⁵⁵, podarował mu „stado z[e] źrebkami ogierami”⁵⁶. Pozostałym egzekutorom, czyli Janowi Cieszkowskiemu, stolnikowi stężyckiemu i Aleksandrowi Bokszyckiemu, podkomorzemu wendeńskiemu, „kompensując fatygę ich”⁵⁷, Haliski legował dwie karety. Pani Cieszkowskiej, stolnikowej stężyckiej⁵⁸, zapewne żonie wspomnianego Jana Mikołaja, podarował „zwierciadło wielkie”⁵⁹. Natomiast Worcellowi, podstolemu braclawskiemu, w podzięce za „dawną jego przyjaźń i terazniejszą zawdzięczając fatygę”⁶⁰ testator naznaczył „źrebca wilczatego” i „pas złoty perski ze złotem”⁶¹. Niejakiemu Janowi Niemczynowskiemu, który według Haliskiego przez „lat dziesięć z prawdziwą aplikacją i wiernością powierzoną sobie fortunę [...] [jego — B.P., U.K.] bez uszczerbku jej rządził, [...] [i] augmontował⁶², będąc wdzięczny usługi jego takowej”, naznaczył 79 czerwonych złotych oraz 101 zł polskich, jak również „rządzik

⁴⁵ Stefan Kazimierz Humiecki, wojewoda podolski.

⁴⁶ I testament Jana Haliskiego, k. 11. Chodzi o Jana Siemieńskiego, podkomorzego lwowskiego i Piotra Odrzywolskiego, podczaszego czerwonogrodzkiego.

⁴⁷ I testament Jana Haliskiego, k. 11.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Urłów (Urłów) — wieś w rejonie zborowskim obwodu tarnopolskiego, leżąca pomiędzy Złoczowem a Zborowem.

⁵⁰ Krasnosielec (Krasnosielc) — wieś w Polsce, w województwie mazowieckim, w powiecie makowskim, w gminie Krasnosielc.

⁵¹ Buszcze — wieś w rejonie brzeżańskim obwodu tarnopolskiego

⁵² Siedliska — wieś w rejonie podkarpackim.

⁵³ I testament Jana Haliskiego, k. 11.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ II testament Jana Haliskiego, k. 14.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Cieszkowska, żona Jana, stolnika stężyckiego.

⁵⁹ II testament Jana Haliskiego, k. 14.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże. Pas perski — pas jedwabny, używany jako ozdoba wschodniego ubioru męskiego. Przez swą wartość był oznaką statusu społecznego noszącego go mężczyzny. W Persji używano początkowo miękkich pasów jedwabnych, z czasem jednak zaczęto tkąć pasy mające końce zdobione wyjątkowo bogatym ornamentem. Pasy perskie zaczęto sprowadzać do Polski w drugiej połowie XVI w., por. I. Turnau, *Słownik ubiorów...*, s. 133.

⁶² Augmontować (fr. *augmenter*) — powiększać, podwyższać.

puklasty pozłocisty⁶³, „pas granatowy perski ze srebrem” i wilczurę⁶⁴. W testamencie tym uwzględniono również bliżej nieokreślone osoby. Byli to towarzysze i znajomi Haliskiego, którym ten przekazał pozostałą część swych rzeczy, w tym: „żrebica sępakowatego⁶⁵”, parę pistoletów, ubrania — zieloną jupkę „sobolami okładaną⁶⁶”, „kontusz kamlotowy popielaty z futrem marmurkowym⁶⁷”, kołpak biały soboli⁶⁸, kontusz czarny letni, „kontusz czarny z popielicami białymi⁶⁹”, „jupkę ponsową kamlotową letnią⁷⁰”, „kontusz dymowy szlamowy⁷¹”, „kier[e]zję sukienną z zawojkami⁷²”, „oponczę grubrynową⁷³”, żupan atlasowy biały⁷⁴, żupan atlasowy słomiany⁷⁵, jupkę aksamitną z białymi popielicami, czapkę sobolą paśową „z różkami na trumnę”, szablę srebrną, czapkę sobolę z zielonym wierzchem, oponczę sukienną, a także dwie krowy i byków parę oraz kocioł browarny⁷⁶. Inne mobilia — cynę i miedź testator pozostawił do dyspozycji egzekutorów, podobnie jak „domowy porządek”, tj. krzesła, stoły, stolki i inne rzeczy codziennego użytku⁷⁷. Uwzględnione przedmioty świadczą nie tylko o dość znacznej, jak na żołnierza, zamożności, ale także określają krąg rzeczy, którymi na co dzień i od święta otaczał się moribund.

W dokumencie tym Haliski wydał też dyspozycje dotyczące zboża, bydła i pszczoł; prosił, by je sprzedać. Wyjątek stanowiła „pasięka ziankowiecka”, którą podarował pisarzowi polnemu koronnemu, wspomnianemu już Rzewuskiemu⁷⁸. Z uzyskanych ze sprzedaży pieniędzy połowa miała być przeznaczona dla Kościoła, „na obligi [...] ukrzywdzonym⁷⁹”, zaś drugą część legował na msze za jego duszę oraz spłatę długów zaciągniętych u niejakiego Szabelskiego (w wysokości 200 zł) i Łozińskiego (500 zł). Bliżej nieokreślonemu Iwanowi „krzywemu”, podarował pożyczone mu za życia 60 zł⁸⁰.

⁶³ Rządzik puklasty — uprawa wierzchowca wysadzona puklami, czyli guzami.

⁶⁴ II testament Jana Haliskiego, k. 14. Wilczura — obszerne, ciężkie okrycie zimowe, zwykle z szerokimi rękawami, podszyte zazwyczaj wilczym futrem. Wkładano je na inne okrycia podczas podróży saniami, por. I. Turnau, *Słownik ubiorów...*, s. 198.

⁶⁵ Prawdopodobnie chodzi o żrebca szpakowatego, czyli ciemnosiwego lub dereszowatego.

⁶⁶ Jupka — wierzchnie okrycie kobiece. Występowała w formie zarówno wciętej i dopasowanej, jak i dłuższej z wąskimi rękawami lub też szerokiej, luźnej, fałdowanej na plecach z rękawami do łokci. W tym przypadku dodatkowo ozdobiona futrem ze skór sobola, por. I. Turnau, *Słownik ubiorów...*, s. 76, 166.

⁶⁷ Kontusz — wierzchni kaftan w ubiorze narodowym lub okrycie podbite futrem. W tym przypadku kontusz kamlotowy — okrycie wykonane z cienkiej, rzadkiej tkaniny z szorstkiej wełny czesankowej gorszego gatunku, por. I. Turnau, *Słownik ubiorów...*, s. 79, 92.

⁶⁸ Kołpak — wysokie nakrycie głowy męskie i kobiece, mające cylindryczny kształt, por. I. Turnau, *Słownik ubiorów...*, s. 91.

⁶⁹ Popielice — futro ze skór popielic, por. I. Turnau, *Słownik ubiorów...*, s. 144.

⁷⁰ Zapewne chodzi o „jupkę paśową”, czyli jaskrawoczerwoną, pokrytą intensywną czerwienią lub mającą czerwone zabarwienie.

⁷¹ Prawdopodobnie chodzi o kontusz dymowy, czyli wykonany z tkaniny lnianej, bawełnianej, lżejszy i dodatkowo zdobiony szlamą, czyli futrem wyprawionym ze skór z brzuchów lub boków różnych zwierząt; zazwyczaj skóry te były tańsze od tych grzbietowych, por. I. Turnau, *Słownik ubiorów...*, s. 49, 177.

⁷² Kieręzja — sukmana ludowa popularna w wielu regionach Polski. W tym przypadku z zawojką, czyli okryciem wierzchnim, prawdopodobnie lisim, por. I. Turnau, *Słownik ubiorów...*, s. 86, 202.

⁷³ Oponcza grubrynowa — okrycie ochronne wierzchnie, wykonane z jedwabnej tkaniny z grubej przędzy importowanej z Turcji i Niemiec, por. I. Turnau, *Słownik ubiorów...*, s. 65, 128.

⁷⁴ Żupan — podstawowa część męskiego ubioru narodowego, noszona pod kontuszem, por. I. Turnau, *Słownik ubiorów...*, s. 206.

⁷⁵ Zapewne chodzi o żupan atlasowy barwy słomistej.

⁷⁶ II testament Jana Haliskiego, k. 14–15.

⁷⁷ Tamże, k. 15.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

Z obu testamentów wynika, że Haliski był katolikiem, a w „wierze świętej rzymskiej [...] żyjąc”⁸¹, czynił legaty na rzecz Kościoła. W pierwszym (z 1732 r.) zazaczył, by do kościoła buszczackiego przekazać „obicia, dywany i kobierce”⁸². W drugim natomiast nakazał, by „na poprawę onegoż”, gdyż znacznej potrzebował „reparacyi”, przekazać 6 tys. zł polskich⁸³. W rozporządzeniu tym, na aparat do wspomnianego kościoła legował też kontusz czarny akksamitny kitajką podszyty, jak również powtórnie obicia, dywany i kobierce⁸⁴. Dla katedry brzeżańskiej farnej Haliski ofiarował 2 tys. zł polskich. Nie zapomniał również o zakonach. Karmelitom rozdolskim zapisał 500 zł polskich „na mury”, obligując ich tym samym, „aby pamiętni byli przy swoich modlitwach” o jego duszy. Ojcom bernardynom podarował natomiast spłatę długu w wysokości 840 zł polskich⁸⁵.

Istotne miejsce w akcie ostatniej woli zajmowały pożegnania z rodziną, krewnymi, przyjaciółmi, służbą, a czasem też z wrogami, którym umierający przebaczał krzywdy, udzielał błogosławieństwa, życząc opieki Bożej i wszelkiej pomyślności. Nie inaczej postąpił Haliski, który w 1732 r. „po tak tedy uczynionej dyspozycyi, widząc bliskie rozłączenie się z tym światem”⁸⁶, przeprosił „przy tym ostatnim terminie [...] [swoim — A.] każdego bliźniego, [którego — A.] kiedykolwiek w wieku [...] [swoim — A.] z popędliwości” uraził i prosił jednocześnie, aby ci „dla miłości P[ana] Boga nic nie pamiętali [...] [i] Majestat Boski za duszę [jego — A.] grzeszną błagali, którym [...] [i on — A.] szczególnie dla dobroci Boskiej, jeżeli [...] [mu — A.] w czym przewinili”⁸⁷, odpuszcza. W drugim rozporządzeniu (z 1741 r.) zazaczył natomiast, że poddanym swoim daruje „wszelkie zakłady”, a jeżeli by się „przez panowanie [...] któremu z onych naprzykrzył”⁸⁸, prosi ich o wybaczenie. Szczególne przeprosiny testator skierował również do ówczesnego arcybiskupa lwowskiego⁸⁹, którego prosił, by ten nie pamiętał, że Haliski „przeciwko osobie i godności Jego, choć myślą [odważył się — A.] zgrzeszyć”⁹⁰.

Najważniejszą sprawą, z punktu widzenia testatora i przyszłości jego decyzji spadkowych, był odpowiedni dobór egzekutorów testamentu. To ich pozycja społeczna, wiarygodność i moc sprawcza decydowały o wykonaniu poleceń testatora. Zazwyczaj starano się trzymać zasady, że wykonawcy ostatniej woli nie powinni być jednocześnie świadkami testamentu, by uniknąć w ten sposób niepotrzebnych podejrzeń. Każdy testament powinien być datowany oraz opatrzone podpisami testatora i powołanych przez niego świadków. Brak któregokolwiek z tych elementów podważał wiarygodność dokumentu; podobnie traktowano wszelkie skreślenia i poprawki. Haliski w pierwszym testamencie prosił na protektora Stefana Kazimierza Humieckiego (†1735), wojewodę podolskiego, niegdyś blisko związanego z jego pierwszym dobrodziejem i opiekunem — Adamem Mikołajem Sieniawskim (†1726). Powaga Humieckiego, związanego w młodości z wojskiem, miała zagwarantować wykonanie postanowień testamentowych. Egzekutorami ostatniej woli pułkownika mieli być: Jan Siemieński, podkomorzy lwowski i Piotr Odrzywolski, podczaszy czerwonogrodzki, których Haliski prosił, „aby tej ostatniej woli [...] w niczym nie chcieli ubliżyć [...], we wszystkich punktach onej zadość czy-

⁸¹ I testament Jana Haliskiego, k. 10; II testament Jana Haliskiego, k. 13.

⁸² I testament Jana Haliskiego, k. 11.

⁸³ II testament Jana Haliskiego, k. 14.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ I testament Jana Haliskiego, k. 12.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ II testament Jana Haliskiego, k. 15.

⁸⁹ Prawdopodobnie chodzi o Mikołaja Gerarda Wyżycykiego, który arcybiskupem metropolitą lwowskim mianowany został w dniu 6 maja 1737 r. Pełnił tę funkcję przez 20 kolejnych lat do swej śmierci w 1757 r.

⁹⁰ II testament Jana Haliskiego, k. 15.

nić usiłowali⁹¹. Na wykonawców drugiego rozporządzenia (z 1741 r.) Haliski wyznaczył (z powodu śmierci poprzedniego protektora) Michała Józefa Rzewuskiego, pisarza polnego koronnego, Jana Mikołaja Cieszkowskiego, stolnika ziemi stężyckiej, i Aleksandra Bokszyckiego, podkomorzego wendeńskiego.

Z podpisów zamieszczonych pod rozporządzeniem wynika, iż Haliski był niepiśmienny, stąd swój dokument sygnował znakiem krzyża⁹².

Do drugiego testamentu dołączony został (sporządzony w dniu 25 stycznia 1741 r.) rejestr rzeczy ruchomych. Znalazły się tam m.in. srebrne precjoza, miedziane wyposażenie kuchni, broń i odzież⁹³.

Dwa testamenty Jana Haliskiego, pułkownika wojsk królewskich, stanowią znakomity materiał do prześledzenia jego stanu majątkowego, stosunku do spadkobierców, czy też postawy wobec spraw ostatecznych. Ponadto dostarczają one wielu ciekawych wiadomości, zupełnie nieuchwytnych w innych źródłach. W przypadku Haliskiego do tego typu informacji należą między innymi: zakup trumny na kilka lat przed śmiercią, brak potomstwa, określenie w przybliżeniu dat jego życia, oraz fakt, iż Haliski — mimo iż osiągnął rangę pułkownika — był niepiśmienny.

Edycję testamentu przygotowano zgodnie z zasadami przyjętymi w *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku* wydanej we Wrocławiu w 1953 r.⁹⁴ Podczas redakcji starano się zachować pierwotną formę dokumentu. Korekcie językowej poddano jedynie błędy ortograficzne, jak również zmodernizowano i uwspółcześiono pisownię i interpunkcję, zachowując oryginalny zapis niektórych wyrazów, np.: „kaliki”, „uddzieliwszy”, „autentycznymi”, „podpisiech”. Pozostawiono również pojęcia i wyrazy napisane w testamencie z wielkiej litery, np. „Wielmożnemu Im Panu Józefowi Zawojskiemu”, „Protektora Jaśnie Wielmożnego IM Pana”, „pomienionych Ich Mościów miłością”. Starając się zachować ówczesne brzmienie języka, pozostawiono staropolską fonetykę, np. „substancyi”, „dyspozycyi”, „apparencyi”. Wyrazy staropolskie, np. „augmontować”, „egzolucja”, objaśniono w przypisach na podstawie *Słownika polszczyzny XVI wieku*, przygotowanego pod redakcją Marii Renaty Mayenowej. Sięgano również do opracowań autorstwa Alicji Falniowskiej-Gradowskiej, Ireny Turnau, Ewy Danowskiej⁹⁵. Terminologię geograficzną sprawdzono w słownikach geograficznych: Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego oraz Józefa Staszewskiego⁹⁶.

⁹¹ I testament Jana Haliskiego, k. 12.

⁹² Tamże; II testament Jana Haliskiego, k. 15.

⁹³ Rejestr rzeczy ruchomych Jana Haliskiego, pułkownika wojsk królewskich, CPAH, Lwów, f. 181, o. 2, spr. 362, k. 19, por. Aneks 3.

⁹⁴ Zob. *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

⁹⁵ Zob. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I–XXXIV, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1966–2010; *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997; I. Turnau, *Słownik ubiorów...; Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku*, oprac. E. Danowska, Kraków 2011.

⁹⁶ Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1880–1902; J. Staszewski, *Słownik geograficzny. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, Warszawa 1959.

ANEKS 1

I testament Jana Haliskiego, pułkownika wojsk królewskich

CPAH Lwów, f. 181, o. 2, spr. 362, k. 10–12.

[k. 10] W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen.

Ja Jan Haliski, pułkownik wojsk J[ego] K[rólewskiej] Mości i Rzeczyp[ospo]l[i]tej przedziwsi w usługach Rzeczyp[ospo]l[i]tej wieku mego lat sied[e]mdziesiąt i dwie, w wierze świętej katolickiej żyjąc, lubo na ciele słaby, jednak na umyśle zdrowy, mając to w zdrowej pamięci i pamiętając na wyroki Boskie, iż każdemu rodzącemu się umierać potrzeba, przeto i ja spodziewając się tego, a nie wiedząc dnia, godziny i momentu zejścia z tego świata, aby mię Bóg Najwyższy bez dyspozycyi Duszy, Ciała i Substancyi mojej z tego świata nie zebrał, takowe ostatniej woli mojej czynię rozporządzenie.

Naprzód Duszę moją krwią Chrystusową odkupioną w Rany Jego Najdroższe oddaję, błagając Majestat Jego, aby na zbrodni moje od młodości lat moich popełnione jako Bóg Miłosierny za przyczyną Matki Boskiej każdego grzesznika kochającej nie pamiętał. Ciało moje jako z ziemi uformowane, tak one ziemi oddaję, upraszając tego Testamentu niżej wyrażonych JMć Wielmożnego Im Pana Stefana z Rycht na Sokolcu Humieckiego, wojewody podolskiego protektora, tudzież Wielmożnych Ich Mościów Panów Imci Pana Jana Siemieńskiego, podkomorzego l[wow]⁹⁷skiego i Imci Pana Piotra Odrzywolskiego, podczaszego czerwonogrodzkiego, egzekutorów, aby w kościele ojców kapucynów lwowskich pochowane było, przy którym na katafalku stojącym świec sześć po funtów sześć i na ołtarzach światło być powinno, na które ekspensa w trumnie przy ciele, pewna kwota pieniężna znajdować się będzie, która cała jakowa znajdować się będzie w rekompensę erygowanych ekspens na światło iść powinna. Na msze święte ciz Jaśnie Wielmożny Protektor i Wielmożni Ich Mość Panowie Egzekutorowie do tegoż kościoła Wielebnych ojców kapucynów lwowskich, gdzie ciało leżeć będzie, półtora tysiąca, drugie półtora tysiąca na kaliki ubogie, od miejsca złotych trzysta z sumy gotowej przy pogrzebie ciała oddać i wylczyć zupełnie powinni będą.

[k. 11] Substancją moją całą ruchomą i nieruchomą przez wiek mój cały nie spadkową, lecz z starania mego nabytą różnym Ich Mościom jako to sumę tysiąc talarów bitych Jaśnie Wielmożnej Jej Mości Pani Izabeli z Humieckich Małachowskiej, starościnie opoczyńskiej, Wielmożnemu Im Panu Piotrowi Odrzywolskiemu, podczaszemu czerwonogrodzkiemu złotych polskich dwa tysiące, Wielmożnemu Im Panu Józefowi Zawojskiemu, podstolem nowogrodzkiemu złotych polskich dwa tysiące, Im Panu Józefowi Tyszkowskiemu złotych polskich tysiąc, Im Panu Florianowi Warzyckiemu złotych polskich dwa tysiące, Im Panu Fryderykowi, doktorowi lwowskiemu złotych polskich dwa tysiące, Panom Łozińskiemu i Krauzowi, podstarościm moim po złotych polskich pięćset na jednego, dobrowolnie i urzędownie na fundamencie prawa (że bezpotomnie schodzącym wolna jest dyspozycja substancyi i pozwolona) zapisane jako nie z przymuszenia, bardziej za uznane ku osobie mojej dobrodziejstwa i przyjaźni dysponowane, tak też same zapisy i inne przed tym na kogokolwiek nastąpione we wszystkich ich punktach i klauzurach tą ostatnią dyspozycją moją aprobuję i ratyfikuję.

Co się tchnie rzeczy ruchomych, obicia, dywany, i kobierce do kościoła buszczackiego, tudzież szablę złocistą z rękojęścią koralową Wielmożnemu JMość Panu Janowi Siemieńskiemu, podkomorzemu lwowskiemu daję i leguję. Resztę zaś rzeczy ruchomych osobliwym rejestrem przeze mnie spisanych, jako to srebra, koni stada, bydła, pasiek, zbóż różnych i innych splendorów ogółem wszystkich, te do dyspozycyi Jaśnie Wielmożnego IM Pana wojewody podolskiego Protek-

⁹⁷ Rękopis zniszczony, słowo nieczytelne.

tora i Wielmożnych Egzekutorów zostawuję, upraszając onych, aby czeladzi mojej każdemu proporcjonalnie uddzieliwszy tych rzeczy, resztę na sufragium duszy oddali. Zakłady jakiegokolwiek w pieniądzech, czyli w bydle, albo zbożu poddaństwu wsiów Urłowa, Krasnosielec, Buszcza, Dworzec i Siedlisk w dzierżawie mojej zostających dane te wszystkie, doznawszy ich wiele ku osobie mojej szczeroci daruję i żadnej pretensyi do onych mieć nie chcę.

Po tak tedy uczynionej dyspozycyi, [k. 12] widząc bliskie rozłączenie się z tym światem, przepraszam przy tym ostatnim terminie moim każdego bliźniego kiedykolwiek w wieku moim z popędliwości przez mnie urażonego, upraszając onych, aby dla miłości P[ana] Boga nic nie pamiętali, owszem Majestat Boski za duszę moją grzeszną błagali, którym ja szczególnie dla dobroci Boskiej, jeżeli mi w czym przewinili odpuszczam, którego to testamentu ostatniej woli mojej za Protektora Jaśnie Wielmożnego IM Pana Stefana Humieckiego, wojewodę podolskiego w wieku moim doznanego Dobrodzieja, za Egzekutorów Wielmożnych Ich Mościów Panów Jana Siemieńskiego, podkomorzego lwowskiego, Piotra Odrzywolskiego, podczaszego czerwonogrodzkiego, upraszając i obligując pomienionych Ich Mościów miłością bliźniego, aby tej ostatniej woli mojej w niczym nie chcieli ubliżyć. Owszem we wszystkich punktach onej zadość czynić usiłowałem, który to testament i jego wszystkie kondycje w jako najprędszym czasie, aktami któremiż-kolwiek autentycznymi, jeżeli Bóg użyczy zdrowia roborować powinien będę.

Datt we Lwowie dnia dwudziestego drugiego marca Roku tysięcznego sied[e]msetnego trzydziestego drugiego na co [...] ⁹⁸ pisać przy podpisiech Jaśnie Wielmożnego Protektora i Wielmożnych Egzekutorów tego testamentu jako i innych tu przytomnych ręką moją własną znak krzyża świętego kładę.

Przy pieczęci mojej zwykłej
Ks. Antoni Brześciński, sufragan lwowski

Stefan Humiecki WP
Proszony w teże dyspozycyi przyjaciel
Jan Siemieński, podkomorzy ziemi lwowskiej,
przyjaciel do tej dyspozycyi obligowany
Jan Halicki PWJM i Rzeczypospolitej
nie umiejący pisać znak krzyża ś. kładę

Piotr Odrzywolski, tego testamentu naznaczony egzekutor

ANEKS 2

II testament Jana Haliskiego z 1741 r.

Tamże, k. 13–15.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen.

[k. 13] Ja Jan Haliski, wojsk J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści i Rzeczypospolitej pułkownik lat osiemdziesiąt wieku mojego przepędziwszy na usługach Rzeczyp[ospo]l[itej], żyjąc w wierze świętej rzymskiej katolickiej w teże umierać pragnę. Ile mając w żywej pamięci wyroki Boskie, że każdemu rodzącemu się umierać potrzeba. Przeto ja spodziewając się wykonania tychże wyroków Boskich nad sobą, a nie wiedząc dnia, ani godziny zejścia mojego z tego

⁹⁸ Tekst zamazany, nieczytelny.

świata, żeby mię Bóg mój bez dyspozycji duszy, ciała, substancji mojej nie zabrał, takowe ostatniej woli mojej, lubo na ciele słaby na umyśle jednak zdrowy, czynię rozporządzenie.

A naprzód duszę moją, dzieło rąk Boskich krwią Chrystusową odkupioną w rany Jego najdroższe oddaję, błagając Majestat Jego Boski, aby na zbrodnie moje od młodości lat moich popełnione za przyczyną Matki Najświętszej nie raczył pamiętać z miłosierdzia swego nieograniczonego. Ciało moje jako z ziemi uformowane tak oneż ziemi wraca, upraszając do tego testamentu uproszonych ode mnie niżej specyfikowanych Jaśnie Wielmożnego JM Pana Michała na Rozdole Rzewuskiego, pisarza polnego koronnego, protektora, Wielmożnych Ich Mościów PP Jana Cieszkowskiego, stolnika ziemi stężyckiej i Aleksandra Bokszyckiego, podkomorzego wendeńskiego egzekutorów, aby w kościele buszczackim pochowane było, w trumnie dębowej od lat kilkunastu gotowym domu wieczności mojej, bez wymyślnej apparencyi, świec jednak sześć przy trumnie sześćofuntowych i na ołtarzach wszystkich światło być ma, na którą ekspensę, jako i na mszę świętą większą część kwoty wyznaczonej, tudzież na ubogich i kaliki, aby Majestat Boski za grzechy moje błagali, naznaczam sześć tysięcy złotych polskich z sum na kartach będących osobliwym rejestrem skonnotowanych i podpisanych przez JW. IM Pana Protektora i JW. IM P. Egzekutorów, cztery zaś tysiące złotych polskich pożyczone JM Panu Józefowi Tyszkowskiemu i do oddania osobliwym skryptem asekurowane do kościoła buszczackiego tą ostatnią wolą moją, czyniąc fundusz ten, ażeby wiecznymi czasy w każdym tygodniu sufragium duszy mojej dwie msze święte odprawione były leguję. Temuż zaś JM Panu Tyszowskiemu połowę od tej sumy należącej rocznej prowizyi ustępuję, zawdzięczając uznany Jego ku osobie mojej afekt. A że suma, która legowana na pogrzeb ciała mojego *nie in paratis*⁹⁹ znajduje się, obliguję miłością bliźniego JM P Cieszkowskiego egzekutora tej ostatecznej dyspozycji mojej, ażeby przynaglić raczył Szulima do jak najprędzej egzolucyi¹⁰⁰ stu sześćdziesiąt czerwonych złotych, także Icka Brzeżańskiego do wypłacenia tysiąca złotych. Resztę sum według asekuracyi, które się specyfikują osobliwym rejestrem Ich Mościów PP Egzekutorów o windykowanie onych i dysponowanie na sufragium duszy mojej obliguję. Sumy zaś Jaśnie Oświeconym, Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym i różnym Ich Mościom kompensując onych ku mnie świadczone afekta, uznane łaski i dobrodziejstwa za żywota mojego przed tą ostatnią dyspozycją moją rozdane, darowane autentycznie i partykularnie i teraz tą ostateczną woli mojej transakcję [k. 14] daję, daruję i ratyfikuję wszystkie tak grodowe, jako i ręczne transakcję i skrypta, nikomu do tych sum nie zostawiając pretensyi na potem. Także legację poczynioną autentycznie i w tym specyfikowane testamentie niewzruszone mieć chcę wiecznymi czasy i wszelkie inne ostatniej tej woli mojej rozporządzenia. Srebra wszystkie obliguję JW Im Pana pisarza polnego koronnego Protektora tego testamentu, ażeby otaksować i sprzedać raczył kazać i też kwotę spieniężenia tegoż srebra zebraną za duszę moją dysponował. Temuż JW. JM Panu Protektorowi a osobliwemu Dobrodziejowi mojemu nie tylko dawnym łaskom jego zabranym będąc obligowanym, ale i terazniejszą fatygą jego zaszczycając się w rekompensę lubo nie wyrównaną dobrodziejstwom jego stado z żrebcami ogierami onemuż daję i daruję, przed tym darowane, a dotąd nie oddane. Sumy osi[e]m tysięcy złotych polskich *modo obligatoris*¹⁰¹ na Poruczynie¹⁰² lokowanej takową onej czynię dyspozycję. Do kościoła buszczackiego, znacznej potrzebującego reparacyi, naznaczam na poprawę onegoż złotych polskich sześć tysięcy, a do kościoła brzeżańskiego farnego złotych polskich dwa tysiące, złotych zaś pięćset u Dawida Mendłowicza do Kościoła wielebnych oo. karmelitów rozdolskich leguję na mury, których obliguję, aby pamiętni byli przy swoich modlitwach duszy mojej, złotych osmset czterdzieści

⁹⁹ *In paratis* (łac.) — w przygotowaniu.

¹⁰⁰ Egzolucja — zapłata.

¹⁰¹ *Modo obligatoris* (łac.) — tylko w długu, zastawie.

¹⁰² Poruczyn — wieś w rejonie brzeżańskim należącym do obwodu tarnopolskiego.

*residuum*¹⁰³ z sumy 1440 złotych na asekurację JM Pana Brzuchowskiego, strażnika koronnego nie wypłacone WW. OO. bernardynom do Brzeżan rezygnuję, dając JM moc wszelką do windykowania u sukcesorów tegoż JM P Brzuchowskiego, JM Panu Janowi Niemczynowskiemu, który lat dziesięć z prawdziwą aplikacją i wiernością powierzoną sobie fortunę moją bez uszczerbku jej rządził, owszem augmontował, będąc wdzięczny usługi jego takowej, naznaczam onemu tą wyraźną woli mojej dyspozycją *ex paratio*¹⁰⁴, których znajduje się sied[e]mdziesiąt i dziewięć czerwonych złotych. Złotych polskich tysiąc jeden i rządzik puklasty pozłocisty, do którego JM Pana Niemczynowskiego jako z okoliczności dysponowania substancją moją wierne nie mam tak i nie zostawuję pretensyi; karety obiedwie IM Panom Egzekutorom, kompensując fatygę ich, daruję. Zwierciadło wielkie Jmci Pani Cieszkowskiej, stolnikowej, źrebca wilczatego Im Panu Worcellowi, podstolemu braclawskiemu, dawną jego przyjaźń i terażniejszą zawdzięczając fatygę. Temuż pas złoty perski ze złotem, pas granatowy perski ze srebrem JM P Niemczynowskiemu, źrebca sępakowatego JMP Węgrowskiemu i pistoletów parę, jupkę zieloną sobolami okładaną JMP Bokrzyckiemu, podkomorzemu, temuż kontusz kamlotowy popielaty z futrem marmurkowym i kołpak biały soboli, kontusz czarny letni JM Księdzu Oleśińskiemu, kontusz czarny z popielicami białymi JMX Grossowi, kontusz czarny aksamitny kitajką podszyty na aparat do kościoła buszczackiego, tamże obicia, dywany i kobierce, jupkę ponsową kamlotową letnią Kędzierskiemu, kontusz dymowy szlamowy P. Węgierskiemu, kiere/z/ję sukienną z zawojkami JMP proboszczowi buszczackiemu, opończę grubrynową P. Kasztellemu, wilczurę JMP Niemczynowskiemu, żupan atlasowy¹⁰⁵ biały P. Orłowskiemu, żupan atlasowy [k. 15] słomiany chłopcu, pas stary Kędzierskiemu i parę pistoletów, jupkę aksamitną [z] białymi popielicami Szafrąnskiemu, czapkę sobolą pąsową z różkami na trumnę i szablą srebrną, czapkę sobolą z zielonym wierzchem Peczyńskiemu staremu, opończę sukienną Krupskiemu, temuż krów dwie i byków parę, cynę i miedź do dyspozycyi JM PP Egzekutorów, kocioł zaś browarny JM Ks. Krasińskiemu. Zboża, bydła upraszam JM PP Egzekutorów, ażeby do Poruczyna sprowadzić kazali i sprzedawszy, na obligi rozdali po kościołach, także i pasieki, oprócz pasieki ziankowieckiej, którą JW. JMP pisarzowi polnemu koronnemu darowałem, sprzedać i jedne pieniądze *in recompensam*¹⁰⁶ dysponować ukrzywdzonym, drugie za duszę moją, z tych Szabelskiemu złotych dwieście, rzetelnie należącego mu długu; także złotych pięćset Łozińskiemu wypłacić obliguję; Iwanowi krzywemu złotych sześć/dziesiąt, które mi był winien daruję. Domowy porządek, krzesła, stoły, stolki i inne rzeczy do dyspozycyi JM PP Egzekutorów oddaję.

Ciało moje, pastwisko robactwa, bez żadnej innej apparencyi, tylko w szarym kapucyńskim z harasu habicie pogrzebać obliguję. Mobilia rozporządzone według wzwyż wyrażonej dyspozycyi nie prędzej Ich Mość rozebrać mają aż po wypełnieniu nade mną wyroku Boskiego. Podanym moim wszelkie zakłady daruję i jeżeli się przez panowanie moje któremu z onych naprzykrzył, przepraszam. Jaśnie Wielmożnych, Wielmożnych Ich Mościów w życiu moim Dobrodziejów przy ostatnim tym pożegnaniu, partykularnie JW. Księdza arcybiskupa lwowskiego solennie przepraszam, żebrać, aby mi nie pamiętał czymkolwiek mogłem przeciwko osobie i godności Jego choć myślą zgrzeszyć. Ten testament dyspozycyi woli mojej ostatniej ze wszystkimi punktami i kondycjami i legamentami za najpierwszym do zdrowia przywróceniem się, roborować aktami grodzkimi jakimikolwiek koronnymi przyrzekam i deklaruję. A *in casu*¹⁰⁷ nie przyjsia do aktualnej roboracyi terażniejszą wolą ostatnią moją takowej wagi i waloru mieć

¹⁰³ *Residuum* (łac.) — resztę, pozostałą część.

¹⁰⁴ Zapewne chodzi o *ex partis* (łac.) — z części.

¹⁰⁵ W rękopisie — hatlasowy.

¹⁰⁶ *In recompensam* — w odszkodowaniu, zadośćuczynieniu, rekompensacie.

¹⁰⁷ *In casu* (łac.) — w przypadku.

go chcę, jakoby aktualnie aktami autentycznymi był roborowany, na co lubo nieumiejący pisać, dla większej wagi przy prezencji JM Ks. Proboszcza buszczackiego, którego do podpisu tego testamentu obliguję, tudzież JW. ImP Pisarza polnego koronnego Protektora tej dyspozycji mojej, IchMość Panów Egzekutorów wzwyż wyrażonych znak krzyża św. kładę.

Działo się w Dworcach dnia dwudziestego piątego stycznia tysiącznego sied[e]msetnego czterdziestego pierwszego roku.

Jan Haliski +

Ksiądz Jakub Krainski pleban buszczacki *manu propria*¹⁰⁸

J[ego] M[ość] Rzewuski pisarz polski koronny uproszony do tej dyspozycji [...] ¹⁰⁹

Jan Mc Cieszkowski [...] ¹¹⁰ naznaczony egzekutor podpisuje się [...] ¹¹¹ clausula te ze stada w zamku będącego ogier najprzedniejszy i klacz dwie przy zapisie [...] ¹¹² są darowane JO Mci Adamowi wojewodzie ruskiemu ¹¹³

Jako proszony egzekutor podpisuje się A[leksander] Bokszycki

ANEKS 3

Regestr rzeczy ruchomych z 25 stycznia 1741 należących

Tamże, k. 19

Zegarek srebrny, zegarek mosiężny, karabela, para pistoletów, srebra kredensowe: taca srebrna na sedesiku (dzieciom), lichtarze, imbryk srebrny, puchar, kubki srebrne, łyżki osiem, miedź: miednica, rondle, kocioł browarny, banie miedziane, imbryczek do kawy

Jupki, obicia, żupan, kontusz

Adres Auterek:

Prof. dr hab. Bożena Popiołek

Dr Urszula Kicińska

Instytut Historii

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN

ul. Podchorążych 2

30-084 Kraków

bozenapopiolek@poczta.onet.pl

limula@poczta.onet.pl

¹⁰⁸ *Manu propria* — ręką własną.

¹⁰⁹ Tekst nieczytelny.

¹¹⁰ Tekst nieczytelny.

¹¹¹ Tekst nieczytelny.

¹¹² Tekst nieczytelny.

¹¹³ Adam Kazimierz Czartoryski (1734–1823) — generał ziem podolskich. Był synem Augusta Czartoryskiego, wojewody ruskiego i Zofii z Sieniawskich, I^o voto Denhoffowej, por. <http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/adam-kazimierz-joachim-ambrozy-marek-czartoryski> (dostęp z dnia 30.09.2015 r.).

THE TESTAMENTS OF JAN HALISKI (D. AFTER 1741),
COLONEL OF THE ROYAL ARMY — A COMPARATIVE ANALYSIS

In Old Poland, the major duties of a virtuous nobleman were to serve the Lord and to serve his country. They were eulogised in occasional literature, which set role models and socially acceptable standards of behavior. The model of a heroic soldier was praised in didactic and moralistic texts (e.g. funeral sermons, epitaphs, funeral diaries, laments and threnodies). A less idealised picture, firmly grounded in the harsh reality of soldiering, emerges from legal documents, such as testaments and records of court proceedings.

Testaments, which were often written down just before military expeditions, in the face of danger, contain valuable data on the legal and financial standing of the moribund, his relationship with relatives, friends and servants, his attitude to religious and eschatological questions; sometimes they also mention his military experiences.

Although disposing of one's property by a will had been practiced since antiquity, the importance of testaments greatly increased in the 17th c., as a result of the Council of Trent. Since 1726 the validity of a will was contingent upon its written form, but this regulation did not concern testaments made during military campaigns, which could be made orally in front of witnesses and only later written down under oath in the appropriate office. In exceptional circumstances a testament could be approved in the place of the testator's death or in another office, according to his wish. Despite the generally acknowledged rule of writing testaments at home, soldiers' last wills were often written down in a camp, just before the action, or in a field hospital where wounded soldiers landed.

The article discusses a rare case of a double testament. The two wills in question were drawn up in 1732 and 1741 by Jan Haliski, colonel of the royal army, allowing us to trace his financial standing and family situation, as well as decipher his attitude to religion and ultimate matters. Furthermore, they provide the basis for some hypotheses about his life. The testaments (especially the first one) suggest that Haliski died childless, while his wife Anne nee Janicka, daughter of Ewa nee Lachowska and Krzysztof Janicki, a municipal clerk in Kamieniec, must have died before him, since she is not mentioned in either document.

There is not much information on Haliski's military career. At the beginning of the 18th c. he was a lieutenant in the guard regiment of Adam Mikołaj Sieniawski, voivode of Bełz, the field hetman, and then the grand hetman (from 1706). Sieniawski must have trusted Haliski enormously, since the latter carried letters between the hetman and his wife, Elżbieta nee Lubomirska. The people whom the moribund named as his heirs or the executors of the will (including members of the Sieniawski family, the Jewish creditor Icek Brzeżański and, Stefan Humiecki, voivode of Podolia) suggest that he came from or lived in Ruthenia or Podolia.

The wills also indicate interesting details about the testator, e.g. he bought a coffin several years before this death and he was illiterate. They also confirm that editing Old-Polish testaments is worth the effort, since they are an excellent source to studying the genealogy and mentality of the inhabitants of the Commonwealth.

Translated by
Izabela Szymańska

